

Rozmowa z duszą

Apel Jasnogórski.

Krótkie rozważanie apelowo.

Pieśń na wystawienie Najświętszego Sakramentu.

Wprowadzenie.

Panie Jezu, Zwycięzco śmierci, piekła i szatana, spoglądasz z Tronu Miłosierdzia Twego na odkupioną przez Ciebie ludzkość, ale w sposób szczególny spoglądasz na grzeszników, którzy wątpią w Twoją miłość i bezgraniczne miłosierdzie, i boją się zbliżyć do krat konfesjonału, gdzie mogą znaleźć Źródło Uzdrawienia duszy i ciała. Zachęcasz i zapraszasz ich do siebie: "Niechaj się nie lęka do Mnie zbliżyć dusza słaba, grzeszna, a choćby miała więcej grzechów niż piasku na ziemi, utonie wszystko w otchłani miłosierdzia Mojego" (*Dz 1059*). "Im większy grzesznik, tym ma większe prawa do miłosierdzia Mojego" (*Dz 723*).

Ufamy Tobie i pragniemy przyprowadzić przed Twój Tron wszystkie dusze, które pomimo oczywistego Twojego tryumfu nad śmiercią, grzechem i szatanem, one ciągle wątpią...

Podkład muzyczny, np. melodia kanonu „Misericordias Domini”.

Jezus: Nie lękaj się duszo grzeszna swego Zbawiciela, pierwszy zbliżam się do ciebie, bo wiem, że sama z siebie nie jesteś zdolna wznieść się do Mnie. Nie uciekaj, dziecię, od Ojca swego, chciej wejść w rozmowę sam na sam ze swym Bogiem Miłosierdzia, który sam chce ci powiedzieć słowa przebaczenia i obsypać cię swymi łaskami. O, jak droga Mi jest dusza twoja. Zapisalem cię na rękach swoich. I wryłaś się głęboką raną w Sercu moim.

Dusza pierwsza (D1): Panie, słyszę głos Twój, który mnie wzywa, abym wróciła ze złej drogi, ale nie mam ani odwagi, ani siły.

Jezus: Jam jest siłą twoją, Ja ci dam moc do walki.

D1: Panie, poznaję świętość Twoją i lękam się Ciebie.

Jezus: Czemuż się lękasz, dziecię moje, Boga Miłosierdzia? Świętość moja nie przeszkadza Mi, abym ci był miłosierny. Patrz duszo, dla ciebie założyłem tron miłosierdzia na ziem, a tym tronem jest tabernakulum, i z tego tronu miłosierdzia pragnę zstępować do serca twego. Patrz, nie otoczyłem się ani świątą, ani strażą, masz przystęp do Mnie w każdej chwili, o każdej dnia porze chcę z tobą mówić i pragnę ci udzielać łask.

D1: Panie, lękam się, czy mi przebaczysz tak wielką liczbę grzechów, trwogą mnie napełnia moja nędza.

Jezus: Większe jest miłosierdzie moje aniżeli nędze twoje i świata całego. Kto zmierzył dobroć moją? Dla ciebie zstąpiłem z nieba na ziemię, dla ciebie pozwoliłem przybić się do krzyża, dla ciebie pozwoliłem otworzyć włócznie Najświętsze Serce swoje i otworzyłem ci źródło miłosierdzia, przychodź i czerp łaski z tego źródła naczyniem ufności. Uniżonego serca nigdy nie odrzucę, nędza twoja utonęła w przepaści Miłosierdzia mojego. Czemuż byś miała przeprowadzać ze mną spór o nędzę twoją. Zrób mi przyjemność, że mi oddasz wszystkie swe biedy i całą nędzę, a ja cię napełnię skarbami łask.

D1: Zwyciężyłeś, o Panie, kamienne serce moje dobrocią swoją, oto z ufnością i pokorą zbliżam się do Trybunału Miłosierdzia Twego, rozgrzesz mnie sam ręką zastępcy swego. O Panie czuję jak spłynęła łaska i pokój w moją biedną duszę. Czuję, że mnie na wskroś ogarnęło Miłosierdzie Twoje, Panie. Więcej mi przebaczyłeś, aniżeli się ośmielałam spodziewać, albo pomyśleć byłam zdolna. Dobroć Twoja przewyższyła wszystkie moje pragnienia. A teraz zapraszam Cię do

serca swego przejęta wdzięcznością za tyle łask. Błądziłam, jak dziecko marnotrawne po manowcach, a Tyś mi nie przestawał być Ojcem. Pomnażaj we mnie miłosierdzie Twoje, bo widzisz jak słabą jestem.

Jezus: Dziecię, nie mów już o nędzy swojej, bo Ja już o niej nie pamiętam. Posłuchaj, dziecię moje, co ci pragnę powiedzieć, przytul się do Ran moich i czerp ze Źródła Życia wszystko, czegokolwiek serce twoje zapragnąć może. Pij pełnymi ustami ze Źródła Życia, a nie ustanieś w podróży. Patrz w blaski Miłosierdzia mojego, a nie lękaj się nieprzyjaciół swego zbawienia. Wystawiaj moje Miłosierdzie.

Pieśń lub kanon.

Jezus: Duszo w ciemnościach pogrążona, nie rozpaczaj, nie wszystko jeszcze stracone, wejdź w rozmowę z Bogiem swoim, który jest Miłością i Miłosierdziem samym.

Narrator (N): Lecz niestety, dusza pozostaje głucha na wołanie Boże i pogrąża się jeszcze w większych ciemnościach. Jezus woła powtórnie.

Jezus: Duszo, usłysz głos miłosiernego Ojca swego.

N: Budzi się w duszy odpowiedź.

Dusza druga (D2): Nie ma już dla mnie miłosierdzia.

N: Dusza wpada w jeszcze większą ciemność, w pewien rodzaj rozpacz, który daje jej przedsmak piekła i czyni ją całkowicie niezdolną do zbliżenia się do Boga.

Jezus trzeci raz mówi do duszy, lecz dusza jest głucha i ślepa, utwierdza się w zatwardziałości i rozpacz. Wtedy zaczynają się niejako wysilać wnętrzości miłosierdzia Bożego i bez żadnej współpracy duszy daje jej Bóg swą ostateczną łaskę. Jeżeli nią wzgardzi, już ją Bóg pozostawi w stanie, w jakim sama chce być na wieki.

Ta łaska wychodzi z miłosiernego Serca Jezusa i uderza swym światłem duszę i dusza zaczyna rozumieć wysiłek Boży. Wie, że ta łaska jest dla niej ostatnią szansą i jeżeli okaże jedno drgnienie dobrej woli - chociażby najmniejsze - to miłosierdzie Boże dokona reszty.

Jezus: Tu działa wszechmoc mojego miłosierdzia; szczęśliwa dusza, która, skorzysta z tej łaski. Jak wielką radością nappełniło się Serce moje, kiedy wracasz do Mnie. Widzę cię bardzo słabą, dlatego biorę cię na własne ramiona i niosę cię w dom Ojca mojego.

D2: Czy to możliwe, żeby było dla mnie jeszcze miłosierdzie?

Jezus: Właśnie ty, dziecię moje, masz wyłączne prawo do mojego miłosierdzia. Pozwól mojemu miłosierdziu działać w tobie, w twojej biednej duszy, pozwól niech wejdą do duszy promienie łaski, one wprowadzą światło, ciepło i życie.

D2: Jednak lęk mnie ogarnia na samo wspomnienie moich grzechów i ta straszna trwoga pobudza mnie do powątpiewania o Twojej dobroci.

Jezus: Wiedz duszo, że wszystkie grzechy twoje nie zraniły Mi tak boleśnie Serca, jak obecna twoja nieufność. Po tylu wysiłkach mojej miłości i miłosierdzia nie dowierzasz mojej dobroci?

D2: O Panie, ratuj mnie, bo ginę! Bądź mi Zbawicielem. O Panie, resztę wypowiedzieć nie jestem zdolna, rozdarte jest moje biedne serce, ale Ty, Panie...

N: Jezus nie pozwolił dokończyć tych słów duszy. Podnosi ją z ziemi, z otchłani nędzy i w jednym momencie wprowadza ją do mieszkania własnego Serca.

Jezus: Masz duszo wszystkie skarby mojego Serca, bierz z niego cokolwiek ci potrzeba.

D2: O Panie, czuję się zalana Twoją łaską, czuję, jak nowe życie wstąpiło we mnie, a nade wszystko czuję Twą miłość w moim sercu, to mi wystarcza. O Panie, przez wieczność całą wystawiać będę wszechmoc miłosierdzia Twego.

Jezus: Mów dziecię, wszystko bez żadnych zastrzeżeń, bo słucha cię Serce miłujące, Serce najlepszego przyjaciela.

D2: O Panie, teraz widzę całą swoją niewdzięczność i Twoją dobroć. Ścigałeś mnie swoją łaską, a ja udaremniałam wszystkie Twoje wysiłki, widzę, że należało mi się samo dno piekła za zmarnowanie Twych łask...

N: Jezus przerywa duszy rozmowę i mówi:

Jezus: Nie zagłębiaj się w nędzy swojej, jesteś za słaba, abyś mówiła, lepiej patrz w moje Serce pełne dobroci i przejmij się moimi uczuciami i staraj się o cichość i pokorę. Bądź miłosierna dla innych, jako Ja jestem dla ciebie, a kiedy poczujesz, że słabną twe siły, przychodź do źródła miłosierdzia i krzep duszę swoją, a nie ustanieś w drodze.

Pieśń lub kanon.

Jezus: Miłe Mi są wysiłki twoje, duszo, która dążysz do doskonałości, ale czemuż cię widzę tak często smutną i przygnębioną. Powiedz Mi, dziecię moje, co ma znaczyć ten smutek i jaka jest jego przyczyna?

Dusza 3 (D3): Panie, przyczyną mojego smutku jest, że pomimo moich szczerých postanowień wciąż upadam i to w te same błędy. Rano postanawiam, a wieczorem widzę, jak daleko odeszłam od tych postanowień.

Jezus: Widzisz, dziecię moje, czym jesteś sama z siebie, a przyczyną twoich upadków jest to, że za wiele liczysz sama na siebie, a za mało się opierasz na Mnie. Ale niech cię to nie zasmuca nadmiernie, masz do

czynienia z Bogiem miłosierdzia, nędza twoja nie wyczerpie go, przecież nie określiłem liczby przebaczenia.

D3: Tak, wiem to wszystko, ale pokusy wielkie napadają na mnie i różne wątpliwości budzą się we mnie, a przy tym wszystko mnie drażni i zniechęca.

Jezus: Dziecię moje, największą przeszkodą do świętości jest zniechęcenie i nieuzasadniony niepokój. Pokusy nie powinny ci zamącić spokoju wewnętrznego, a drażliwość i zniechęcenie to owoc twojej miłości własnej. Staraj się o to, aby na miejscu twojej miłości własnej mogła zakręlować miłość moja. A więc ufności, dziecię moje, nie powinnaś się zniechęcać przychodzić do Mnie po przebaczenie, skoro Ja zawsze jestem gotów ci przebaczyć. Ile razy Mnie o to prosisz, tyle razy wystawiasz miłosierdzie moje.

D3: O Panie, czuję, że się napętnia moje serce Twoją miłością, że promienie Twego miłosierdzia i miłości przeniknęły moją duszę. Oto idę, Panie, na Twoje wezwanie; oto idę na podbój dusz, wsparta Twą łaską, jestem gotowa iść za Tobą, Panie, nie tylko na Tabor, ale i na Kalwarię. Pragnę sprowadzać dusze do źródła miłosierdzia Twego, aby na wszystkich duszach odbił się blask Twych promieni miłosierdzia, aby dom Ojca naszego był napętniowany, a kiedy nieprzyjaciel zacznie pociski rzucać przeciw mnie, wtedy jak tarczą zastonię się miłosierdziem Twoim.

Pieśń.

Adoracja w ciszy

Koronka do Bożego Miłosierdzia